

Warszawa, dnia 14 stycznia 2021 r.

Komunikat FOR 1/2021:

Sądy kwestionują niekonstytucyjne obostrzenia. Walka z pandemią „bez żadnego trybu”

- **Z każdym tygodniem przybywa orzeczeń sądów kwestionujących epidemiczne nakazy i zakazy ustanawiane w drodze rozporządzeń Rady Ministrów.**
- **Już w pierwszym etapie pandemii organizacje pozarządowe i środowiska prawnicze przypominały, że ingerencja w istotę wielu praw i wolności człowieka może mieć miejsce jedynie w razie ogłoszenia stanu nadzwyczajnego.**
- **Władza uznała jednak, że nie ma podstaw do ogłoszenia stanu klęski żywiołowej, a mimo tego stosuje metody zarezerwowane wyłącznie na taką okoliczność.**
- **W państwie prawa rządzący nie mogą usprawiedliwiać systemowego naruszania praw i wolności koniecznością walki z epidemią, jeśli nie korzystają z narzędzi przewidzianych przez konstytucję.**

W październiku ubiegłego roku [Wojewódzki Sąd Administracyjny w Opolu wydał głośny wyrok](#), w którym uchylił karę pieniężną nałożoną przez sanepid na fryzjera, który otworzył swój zakład mimo całkowitego zakazu prowadzenia takiej działalności ustanowionego w jednym z niemalże 50 kolejnych rozporządzeń Rady Ministrów.

Uzasadniając swoje orzeczenie, sąd w Opolu stwierdził, że w sytuacji, w której władza nie zdecydowała się na ogłoszenie stanu nadzwyczajnego, konstytucja zabrania ingerowania w istotę wolności gospodarczej w drodze aktu niższego rzędu. Zgodnie bowiem z art. 22 konstytucji, ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny.

Co więcej, sąd ten doszedł do wniosku, że rządowe rozporządzenie przekracza również upoważnienie z ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, które uprawnia Radę Ministrów jedynie do „czasowego ograniczenia określonych zakresów działalności przedsiębiorców” (oczywiście w poszanowaniu zasady z art. 22 konstytucji).

Wcześniej [WSA w Gliwicach uznał](#), że nałożenie w drodze rozporządzenia obowiązku kwarantanny na wszystkie osoby przyjeżdżające do kraju – niezależnie od ich stanu zdrowia – łamie konstytucyjną wolność przemieszczania się i również wykracza poza delegację z ustawy o chorobach zakaźnych. Podobną ocenę w kilku orzeczeniach wyraził Sąd Rejonowy w Siedlcach, umarzając postępowania dotyczące [naruszenia rządowych zakazów przemieszczania się](#) czy [organizowania zgromadzeń i innych spotkań](#). Z kolei [Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał](#) nakaz zasłaniania ust i nosa, mający ówczasie swoje źródło w rządowym rozporządzeniu, za niezgodny z ww. ustawą i uchylił mandat wystawiony przez policję.

Już w samym 2021 r., [jak informuje Rzecznik Praw Obywatelskich](#), WSA w Warszawie uchylił lub stwierdził nieważność sześciu kar pieniężnych za niezastosowanie się do obowiązku kwarantanny, zasłaniania ust i nosa czy zakazu przemieszczania się. Także [sąd we Wrocławiu umorzył](#) kilka postępowań dotyczących organizacji protestów w czasie stanu epidemii, podkreślając że rozporządzeniem nie można ograniczać wolności zgromadzeń – szczególnie, że konstytucja przewiduje możliwość nakładania takich restrykcji wyłącznie w stanie wojennym lub stanie nadzwyczajnym.

Wszystkie te sprawy potwierdzają oczywistą ocenę, podzielaną przez wiele organizacji pozarządowych i środowiska prawnicze, że w „normalnych” okolicznościach władza nie może naruszać istoty praw i wolności człowieka, nawet w drodze ustawy (art. 31 ust. 3 konstytucji). Tym bardziej nie jest to dopuszczalne w rozporządzeniu, które powinno być wydane na podstawie szczegółowego upoważnienia i w celu wykonania ustawy (art. 92 ust. 1 konstytucji). Jedynie w razie wprowadzenia stanu nadzwyczajnego mogą być wprowadzane dalej idące ograniczenia określonych w konstytucji praw i wolności człowieka.

Skoro rządzący uznali, że mimo niekontrolowanego rozprzestrzeniania się poważnej i wysoce zakaźnej choroby nie ma podstaw do ogłoszenia stanu klęski żywiołowej, to każdy tego rodzaju zakaz lub nakaz – ingerujący w istotę praw i wolności w drodze aktu niższego rzędu – będzie stanowił naruszenie konstytucji. [Jak pisaliśmy już w kwietniu ubiegłego roku](#) i jak stwierdza część sądów w uzasadnieniach ww. orzeczeń, sytuacja, z którą mamy do czynienia od wiosny 2020 r., w pełni pozwala na wprowadzenie stanu nadzwyczajnego.

W ciągu 10 miesięcy od wykrycia pierwszego przypadku zakażenia, mimo nawoływań organizacji pozarządowych i środowisk prawniczych, władza zdecydowała się jednak na systemowe naruszenie istoty wielu praw i wolności człowieka. Przywołane orzeczenia sądów to tylko niewielki wycinek decyzji na korzyść obywateli, jakich spodziewać się należy w najbliższych miesiącach. Każdy taki wyrok lub postanowienie wiąże się ze zwrotem opłaconej grzywny i kosztów postępowania osobom niesłusznie ukaranym, które to koszty, w przypadku postępowań przed sądami administracyjnymi, mogą sięgać kilku tysięcy złotych. Nie dość, że generuje to dodatkowe wydatki po stronie administracji publicznej (czyli *de facto* podatników), to zmusza również pracowników sanepidu – będącego kluczowym organem ze względu na walkę z epidemią – do poświęcania czasu na z góry przegrane sprawy.

Z jednej strony rządzący doprowadzili zatem do nieuzasadnionego obciążenia sądów i sanepidu dodatkowymi sprawami, a z drugiej – powołując się na konieczność zmniejszenia wpływu spraw do sądu – forsują zmiany w postępowaniu wykroczeniowym rażąco ograniczające prawo do obrony i zasadę domniemania niewinności.

Pozostaje jedynie oczekiwać, że obywatele, których prawa i wolności ograniczane są w drodze rozporządzeń, będą dostatecznie zdeterminowani, aby bronić swoich interesów na drodze sądowej. Jednocześnie należy mieć nadzieję, że konkretne osoby piastujące stanowiska publiczne – w tym członkowie Rady Ministrów – odpowiedzą kiedyś za ograniczanie skutków pandemii „bez żadnego trybu”.

Przez prawie rok od wystąpienia pierwszego zakażenia, pomimo apeli o działanie we właściwym reżymie prawnym i wprowadzenie stanu klęski żywiołowej oraz rosnącej liczby orzeczeń sądów kwestionujących rządowe nakazy i zakazy, trudno uznać, by przedstawiciele władzy nie mieli świadomości naruszania konstytucji w momencie wydawania kolejnych rozporządzeń. Potwierdza to w szczególności wprowadzenie obowiązku zasłaniania ust i nosa w drodze ustawy (wiele miesięcy po ogłoszeniu stanu epidemii), ale też skierowanie do podporządkowanego sobie Trybunału Konstytucyjnego wniosków zmierzających do [ograniczenia dochodzenia roszczeń za nielegalne obostrzenia](#) oraz wyłączenia odpowiedzialności karnej urzędników za naruszenia prawa w czasie pandemii.

Jedną z podstawowych cech państwa prawa jest możliwość pociągnięcia rządzących do odpowiedzialności za nadużycia władzy. Rozliczenie prawnego aspektu walki z epidemią będzie z pewnością ważnym testem dla oceny, jak daleko nam do praworządnego państwa.

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyczerpanego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świątych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn możesz się skontaktować z:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

tel. 500 494 173

e-mail: patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność – obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

KONTAKT DO AUTORA



Patryk Wachowiec

Analitik prawny FOR, prezes Fundacji Centrum Analiz dla Rozwoju

e-mail: patryk.wachowiec@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR
ul. Ignacego Krasickiego 9A • 02-628 Warszawa • tel. 22 628 85 11
e-mail: info@for.org.pl • www.for.org.pl
[f](https://www.facebook.com/FundacjaFOR)/FundacjaFOR • [t](https://twitter.com/FundacjaFOR)@FundacjaFOR